



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1506)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (160.),
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności (218.)
oraz Komisji Skarbu Państwa
i Infrastruktury (119.)
w dniu 4 listopada 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw (druk nr 805).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 36)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Witam gorąco wszystkich państwa, przybyłych gości, senatorów, panie mecenas i panie sekretarz.

Przypominam, że zebraliśmy się tutaj w gronie trzech komisji: Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Ustawodawstwa i Praworządności, ażeby rozpatrzyć w pierwszym czytaniu projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan senator Jurgiel. Bardzo proszę pana senatora o uzasadnienie projektu.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Projekt ustawy dotyczy zmiany ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, która została przyjęta 28 listopada 2003 r. Projektowane zmiany dotyczą dwóch artykułów. Pierwsza sprawa dotyczy dodania – w art.1 pkt 143 ustawy nowelizującej – do ustawy art. 229a, który stanowi, że przepis art. 229 stosuje się, jeżeli na nieruchomości został zrealizowany inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, który w dniu wydania tej decyzji mógł stanowić podstawę wywłaszczenia. Ustawa z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w art. 136 stanowi, że nieruchomość wywłaszczona na cel publiczny nie może być użyta na cel inny niż określony w decyzji o wywłaszczeniu. Ust. 3 stanowi: „Poprzedni właściciel lub jego spadkobierca mogą żądać zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub jej części, jeśli nie została użyta na cel wywłaszczenia”. A Sejm i Senat wprowadziły zasadę, że nie podlegają zwrotowi nieruchomości, które w dniu wywłaszczenia były zagospodarowane na inny cel niż następowало wywłaszczenie. To wprowadził Senat.

Druga zmiana, w art. 15, dotyczyła takiej sytuacji, że sprawy wszczęte przed wejściem w życie ustawy będą kontynuowane w trybie już nowej ustawy, co spowodowało, że byli właściciele, którzy mieli już często decyzję drugiej instancji – a toczą się postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym – utracili prawo zwrotu nieruchomości.

Ja w tej sprawie wystąpiłem do rzecznika praw obywatelskich, państwo macie jego odpowiedź, jest ona obszerna. Rzecznik wstępnie podzielił obawy, że takie roz-

wiązania są niezgodne z konstytucją. Zacytuję tylko dwa akapity: „W takiej sytuacji wyłączenie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w przypadku wykorzystania nieruchomości na cel inny niż wskazany w decyzji o wywłaszczeniu czyni iluzorycznym uprawnienie do żądania zwrotu i tym samym narusza konstytucyjną zasadę ochrony własności, a więc art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji”.

I druga sprawa: w ocenie rzecznika praw obywatelskich regulacja art. 229a narusza również równą dla wszystkich zasadę ochrony własności i innych praw majątkowych. Przyjęcie jako kryterium ograniczenia uprawnienia do zwrotu wywłaszczonych nieruchomości i przeznaczenia tych nieruchomości przed 1 stycznia 1998 r. na inny cel niż wskazany w decyzji o wywłaszczeniu nie ma racjonalnego uzasadnienia. Podkreślenia wymaga, że roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, która stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu, istniało już przed 1 stycznia 1998 r.

Dodać jeszcze należy, że art. 15 ustawy nowelizującej, o którego skreślenie wnoszę, wprowadzając co do art. 229a zasadę bezpośredniego działania nowej ustawy, pozbawi uprawnienia do żądania zwrotu osoby, wobec których takie uprawnienie aktualizowało się i które wszczęły procedurę zmierzającą do uzyskania decyzji o zwrocie. Osoby te spełniły zatem wszystkie wymagane przez prawo warunki otrzymania pozytywnej decyzji w przedmiocie zwrotu. Można zatem przyjąć, że przysługiwała im ekspektatywa nabycia prawa, przy czym była to ekspektatywa maksymalnie ukształtowana. Taka zaś ekspektatywa podlega ochronie konstytucyjnej.

Chciałbym jeszcze tylko dodać – bo tego stwierdzenia nie ma w tym wniosku – że materia regulowana projektem ustawy nie jest regulowana prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Poprosiłabym może teraz o stanowisko rządu w tej sprawie. Witam serdecznie pana ministra Bratkowskiego. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bratkowski:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Trudno mówić o stanowisku formalnym rządu, bo w tym czasie nie można go było sprokurować. W stosunku do inicjatywy ustawodawczej państwa posłów chciałbym po prostu zgłosić drobny komentarz.

Jest faktem, że po raz pierwszy spotykam się w swojej praktyce legislacyjnej, że tak powiem, z poprawką do poprawki, to znaczy ze zmianą ustawy nowelizującej.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Były takie przypadki, Panie Ministrze.)

Być może, że mamy już takie... Zresztą przecież ta sama nowelizacja, która się ostatnio w Senacie tutaj, że tak powiem, potoczyła i jej wejście w życie dopiero 28 października świadczy o wartościach naszych procesów legislacyjnych, z tymi datami itd. Tutaj państwo proponujecie, żeby podtrzymać tę konwencję i również z datą wsteczną wprowadzać w życie nową regulację.

W każdym razie przed chwileczką dopiero miałem tutaj okazję zapoznać się ze stanowiskiem rzecznika praw obywatelskich i muszę powiedzieć, że w pełni się zga-

dzam, iż obejmowanie przy okazji zmiany ustawy nowelizującej materii niewyraźnych wprost w treści ustawy nowelizującej stanowi obejście art. 18 ust. 1, art. 19 i art. 121 konstytucji.

Przy tej sprawie warto sięgnąć do historii, w której zresztą ja osobiście nie brałem udziału. Zresztą rzecznik praw obywatelskich też ją przypomina. Mianowicie w przedłożeniu rządowym w kwestii nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami, które wpłynęło do Sejmu, była propozycja, by tutaj dyskutowany art. 229a ustawy znalazł zastosowanie do spraw wszczętych po wejściu w życie ustawy nowelizującej. I tutaj przypomnijmy, że na etapie prac parlamentarnych, to jest po pierwszym czytaniu, dotychczasowa treść ustawy nowelizującej została zmieniona. Senat uchwałą z dnia 21 listopada 2003 r. wprowadził, między innymi, poprawkę, polegającą na nadaniu art. 15 ustawy nowelizującej właśnie tego brzmienia, które dzisiaj jest kwestionowane. I ta poprawka została zaakceptowana przez Sejm.

A zatem, w gruncie rzeczy – nie wchodząc już w meritum, co do którego też podzielamy to uzasadnienie, że wprowadzony mamy tutaj taki dość niekonstytucyjny sposób rozstrzygania sporów, które mogą wynikać na tym tle – to w rękach państwa senatorów i posłów jest, co zrobić z tym zapętleniem, z którym mamy tutaj do czynienia, również od strony formalnej, w sensie biegu legislacyjnego, by jednak starać się być w zgodzie z konstytucją. Poza tym jest kwestia, na ile zarówno Senat, jak i Sejm, odstąpią od wcześniej przegłosowanego stanowiska. Nawet nie wiem, czy był to wniosek mniejszości przy głosowaniach sejmowych, czy nie, ale w każdym razie takie mamy dzisiaj stanowisko obu izb. I tutaj muszę powiedzieć, że rząd chyba nie może ingerować w wewnętrzne sprawy zmiany stanowiska przez parlament. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czyli krótko mówiąc, pan minister zgadza się co do meritum, natomiast wykazuje pewne zgorzenie co do procedury legislacyjnej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bratkowski:**

Muszę powiedzieć, że nie wiem jak podejść do tego techniczno-legislacyjnego problemu, natomiast na tematy szczegółowe, uzasadnić... W naszym przekonaniu, z dokonanej analizy wynika, że skreślenie art. 15 nie doprowadzi do zamierzonego przez projektodawcę celu. Gdyby państwo byli zainteresowani uzasadnieniem tej opinii, to pani dyrektor może tę rzecz punkt po punkcie szczegółowej wyjaśnić. Tak więc jeżeli dojdzie do tego, że w którymś momencie będzie musiało być stanowisko rządu w tej kwestii, to jednak rokowania byłyby tego rodzaju, że będziemy przeciwni wprowadzaniu tej zmiany do ustawy o zmianie ustawy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

W takim trybie po prostu.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski: Tak, tak.*)

Dziękuję bardzo.

W związku z tym poproszę może panią mecenas Iwicką o wypowiedź, co ona na to, bo widzę, że problem jest głównie prawny, legislacyjny. Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Dziękuję bardzo.

Ja też chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że forma techniczno-legislacyjna jest niepoprawna. Zasady techniki prawodawczej przewidują, że nie nowelizuje się przepisów zmieniających, czyli co do zasady nie zmienia się nowelizacji. Ustawa z 28 listopada 2003 r. weszła 22 września 2004 r. w życie. A skutek wejścia w życie nowelizacji jest taki, że przepisy zawarte w nowelizacji weszły do ustawy nowelizowanej, czyli do tak zwanej ustawy-matki. I w związku z tym, teraz, żeby dokonać skutku prawnego, musimy po prostu zmienić ustawę o gospodarce nieruchomościami, poprzez eliminację w tym wypadku art. 229a, bo taki jest cel pana senatora wnioskodawcy, natomiast trzeba się zastanowić nad art. 15, ponieważ to był przepis przejściowy, zawarty w nowelizacji z 2003 r. i ten przepis właściwie wywołał już swój skutek prawny, ponieważ rozciągnął tę nową zasadę na sprawy w toku. Przepis ten mówił, że art. 229a stosuje się również do spraw wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. A więc on już swój byt prawny zakończył. Nie mam wiedzy, czy były takie sprawy w toku, do których znalazł zastosowanie art. 229a po 22 września. A więc stanowisko co do zawarcia w nowelizacji przepisów przejściowych będzie można zająć dopiero po uzyskaniu wiedzy na temat tych stanów faktycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Ja nie wiem, czy panowie się zgodzą, ale ja bym miała taką propozycję, żebyśmy przedyskutowali merytorycznie sprawę. Gdyby się okazało, że większość z państwa jest za tym, żeby nad tym pracować, to wtedy byśmy powołali jakiś zespół, który by to od strony technicznej prawidłowo przygotował, poprawił. Czy zgadzają się panowie na taką formułę? Panie Przewodniczący?

(Senator Zbyszko Piwoński: Oczywiście.)

A pan przewodniczący?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo widać, że w takim kształcie to by pójść nie mogło, bo byśmy się skompromitowali.

Wobec tego otwieram dyskusję z taką prośbą, żeby już nie kwestionować techniki legislacyjnej, tylko żeby się skupić na meritum.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan przewodniczący prosi, żeby pani dyrektor przedstawiła swoje stanowisko i argumenty. Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Ministerstwie Infrastruktury
Małgorzata Kutyla:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Małgorzata Kutyla, zastępca dyrektora Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości.

Co do meritum proponowanych w projekcie zmian postaram się mówić jak najkrócej, bo sprawa jest trochę skomplikowana, aczkolwiek jeśli chodzi o art. 15 to w zasadzie pan minister wyraził nasze zdanie. To znaczy rząd tego nie proponował w swoim przedłożeniu, więc ta zasada, która jest najbardziej kwestionowana, to znaczy zasada działania przepisów nowych bezpośrednio...

(Głos z sali: Po wejściu w życie.)

Tak, więc tutaj nie będę już tego omawiać.

Niewątpliwie rząd proponował dodanie art. 229a i ta propozycja w przedłożeniu rządowym zapewne nie była przypadkowa, była oparta na głębokiej analizie tego stanu prawnego, który przez kilka lat funkcjonował, bo rzeczywiście w ostatnich latach wprowadzając tę ustawę w życie faktycznie bardzo poszerzyliśmy możliwości zwrotu. Czyli napisaliśmy wtedy po raz pierwszy... Do 1998 r., co i rzecznik tutaj podnosi, zawsze zwracało się nieruchomości zbędne. Tutaj zresztą był bardzo duży problem z ustalaniem pojęcia zbędności, ale po 1998 r. zdefiniowano to pojęcie w ustawie o gospodarce nieruchomościami. I niezależnie od tego, że w ogóle można kwestionować legalność decyzji wywłaszczeniowych, nawet, jeżeli te decyzje były wydane legalnie, a nieruchomość okazała się zbędna, to zawsze poprzedni właściciel czy też jego spadkobiercy mogą dochodzić jej zwrotu.

To poszerzenie polegało też na tym, że właściwie po raz pierwszy zapisano, iż nieruchomość ma być użyta tylko i wyłącznie na ten cel, na który ją wywłaszczono. Zresztą w swoim piśmie, na stronie czwartej – państwo senatorowie na pewno zwrócili na to uwagę – rzecznik również podnosi, że wykorzystanie wywłaszczonej nieruchomości wyłącznie na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu jest podstawową zasadą prawa wywłaszczeniowego. Rzeczywiście, jest podstawową zasadą, ale tak jak mówię, od 1998 r. Wtedy wprowadziliśmy ją po raz pierwszy do art. 136.

I teraz, po kilku latach stosowania, okazało się, że jest zalew tych wniosków o zwrot, który prowadził do pewnego paraliżu postępowań, a nawet jak postępowania już dobiegały końca, to załamywały się na etapie rozliczeń. O co chodzi? Ten zalew wniosków polegał na tym, że składający wniosek wskazywali, iż ich nieruchomość użyto na inny cel. A proszę zauważyć, że tych celów rzeczywiście było bardzo dużo, bo teraz, od roku 1990, a zwłaszcza od roku 1998, jest ograniczony katalog. Ale przez kilkadziesiąt lat, jak wiemy, pojęcie celu publicznego było bardzo szerokie. Zresztą było takie pojęcie użyteczności publicznej, to było jeszcze inaczej, że nawet cel nie musiał być jasno w ustawie zdefiniowany. I co się okazuje? Że faktycznie, w przeszłości realizowano inne cele niż były w tych decyzjach. Podam przykład, może nie sztandarowy, ale z życia wzięty, praktyczny. Na przykład wywłaszczano pod szkołę czy pod szpital, a na tych terenach są zbudowane drogi. Tutaj mogą być różne kombinacje. I proszę rozważyć, że art. 229a wprowadziliśmy właśnie po to, żeby takim przypadkom zapobiegać. Albo zbudowano na przykład budynki mieszkaniowe, wielomieszkaniowe

bloki, bo bardzo często wywłaszczano na jakieś tam cele, a później spółdzielnia mieszkaniowa na tym budowała, bo wtedy jeszcze budownictwo mieszkaniowe też było celem publicznym.

I co się dzieje? Po 1998 r. wszyscy rzucili się do składania wniosków i później jak dochodzi do etapu rozliczeń, to te osoby muszą teraz zapłacić, bo jest porównywanie tego stanu i muszą one oddać kiedyś odebrane odszkodowanie, zgodnie z art. 140 trzeba się rozliczyć. Czyli tam są ogromne naniesienia. To jest jedna kwestia: nie można się rozliczyć.

A druga kwestia jest taka: po co oddawać komuś nieruchomości, jeżeli dzisiaj jest tam inwestycja, która również jest inwestycją celu publicznego? To powodowałoby, że na drugi dzień już możemy wywłaszczyć tę nieruchomości, tak jak w przypadku dróg. Okazuje się, że sporo jest takich spraw. A więc uważamy, że art. 229 jest potrzebny.

I żeby ten mój wywód nie był za długi jeszcze tylko państwu powiem, że faktycznie my wprowadziliśmy tę zasadę, o której rzecznik mówi, że to jest ta dzisiejsza zasada, ale to jest nasza zasada, tak zresztą, jak pan senator Jurgiel powiedział, prawo wywłaszczeniowe jest prawem wewnętrznego porządku każdego z krajów, więc nie ma tutaj ogólnych dyrektyw unijnych. Ale też z analizy tych wewnętrznych porządków w innych krajach wynika... Konsultowaliśmy się szybciotko z uniwersytetem w Poznaniu, gdzie dziedzina prawa administracyjnego i wywłaszczeniowego jest bardzo dobrze prowadzona i tam powiedziano nam – możemy się też zwrócić o oficjalną opinię – że w Anglii, w Niemczech jest dopuszczalna zmiana tego celu, on nie jest tak wąsko pojmowany jak u nas. To znaczy, powiedziano nam, że w tych krajach po wywłaszczeniu dopuszcza się zmianę celu, dbając o to, żeby to był również cel publiczny.

I my byśmy chcieli, żeby państwo przynajmniej rozważyli pewną elastyczność, że życie, praktyka również innych krajów wskazuje, że ta elastyczność jest potrzebna, bo inaczej doprowadzimy do niweczenia tych celów publicznych, które już są zrealizowane, które istnieją. I bardzo byśmy prosili o rozważenie pewnego kompromisu czy też bardziej wyważonej modyfikacji tych zapisów, jeśli chodzi o art. 229a, tak jak rząd proponował w swoim przedłożeniu. Możecie państwo rozważyć – bylibyśmy za to wdzięczni – na przykład taką modyfikację, żeby to roszczenie nie przysługiwało i nie zwracało się wtedy, kiedy został zrealizowany inny cel, na przykład publiczny, który i dzisiaj jest publiczny. Myślę, że to byłby bardzo rozsądny kompromis. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chce zabrać głos?

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

W związku z wypowiedzią pani dyrektor. Ja myślę, że tutaj jest kwestia definicji celu publicznego. Muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to ja w tej sprawie dosyć potężnie użerałem się z Trybunałem Konstytucyjnym, który uznał, że wywłaszczenia dotyczące budownictwa mieszkaniowego nie są wywłaszczeniami na cele publiczne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W każdym razie takie jest orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Ministerstwie Infrastruktury
Małgorzata Kutyla:**

Jeśli można od razu odpowiedzieć. Rzeczywiście przez kilkadziesiąt lat w polskim ustawodawstwie budownictwo mieszkaniowe było... W związku z czym, jak wiemy...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Każde?)

Mieszkaniowe, tak.

(Głos z sali: W ogóle? Domki jednorodzinne też?)

Domki jednorodzinne też.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski: Od pewnego momentu była jeszcze konstrukcja „zorganizowane budownictwo mieszkaniowe”, taka była formuła użyta w ustawie.)

Czyli właściwie dopuszczano każde, a właśnie teraz, jak mówię, to pojęcie jest węższe.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa?

Bardzo proszę, pan senator Plewa.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Pani Przewodnicząca, wydaje mi się, że dzisiaj nie powinniśmy prowadzić dłuższej dyskusji, tylko przyjąć wniosek, jaki pani przewodnicząca przedstawiała na początku i powołać zespół, który by tę nowelizację czy ten projekt dokładnie rozpatrzył. Wtedy byłoby nam łatwiej dyskutować. I na dzisiaj też nie wszyscy zapoznali się z piśmie, z wypowiedzią rzeczownika.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Zostało ono dołączone w ostatniej chwili.)

Tak. Sugerowałbym, Pani Przewodnicząca, żeby powołać zespół, który by ten projekt dokładnie rozpatrzył. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Biela i pan przewodniczący Piwoński.

Senator Adam Biela:

Kontynuując uzasadnienie tego wniosku chciałbym wskazać, żeby ten zespół był wyposażony w naszą kierunkową decyzję, co on ma przygotować. Ja bym się opowiadał za tym, co było przedmiotem tej dyskusji, żeby jednak zdefiniować cel publicz-

ny, odnosząc go do aktualnie istniejącej wykładni i orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Nie możemy ponad tym wszystkim funkcjonować, tylko musimy to respektować, jeśli to jest aktualny stan prawny. I od tego określenia nie uciekniemy, będziemy musieli je zawrzeć w tym projekcie legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przepraszam, ad vocem chciałybym powiedzieć.

Obawiam się, że to zadanie, które pan chce nałożyć na ten zespół, jest za ciężkie. Cel publiczny to nie jest sprawa tylko tej ustawy. To jest pojęcie funkcjonujące w różnych ustawach i ja nie wiem, czy my jesteśmy kompetentni, żeby na użytek jednej ustawy to określać, co też nie byłoby proste, a jest zasada, że ten sam termin powinien znaczyć to samo w całym systemie. Ja bym się nie podjęła takiego zadania, gdybym była członkiem zespołu, muszę powiedzieć. Widzę, że pan minister i pani dyrektor kiwają głowami ze zrozumieniem.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bratkowski: Czy można?)

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bratkowski:**

Pani Przewodnicząca, ja bym tylko dodał, że jeżeli jakiś zespół z państwa grona miałby pracować, to jednakże żeby zdecydować, że będzie to wypracowana inicjatywa legislacyjna do ustawy-matki...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: A nie do nowelizującej.)

A już nie powtarzać tego...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To wydaje się oczywiste, wszyscy się z tym zgadzają. Dziękuję bardzo.
Pan przewodniczący Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Kontynuując te wypowiedzi kolegów senatorów nawiązałbym do słów pani dyrektor, że ministerstwo poszukiwało wsparcia ze strony ludzi, którzy parają się tym profesjonalnie. Myślę, że należałoby wyposażyć ten zespół w opinię, która mogłaby być pomocna w rozstrzygnięciu tej kwestii. Moglibyśmy niezwłocznie dokonać takiego zlecenia i uzbroić ten zespół w niezbędną wiedzę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Myślę, że to jest bardzo dobry pomysł. Też o tym myślałam.
Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Przewodnicząca, wydaje mi się, że można by rzeczywiście powołać ekspertów, którzy by nam przygotowali przyzwoitą opinię na temat tego, co nazywamy celem publicznym w różnych ustawach. To można zrobić za pieniądze po prostu. Są ludzie, którzy się na tym naprawdę znają. Nie musi tego robić biedny zespół. Myślę, że jest paru fachowców, którzy by to potrafili opracować, jeszcze odnośnie kwestii orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego itd.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

W tej opinii możemy to zlecić.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To by było coś pozytywnego.)

Tylko że wydaje mi się, iż czym innym jest prośba o zdefiniowanie celu publicznego na gruncie różnych przepisów prawa, w szczególności tej ustawy, a czym innym jest pokuszenie się o definicję ustawową celu publicznego. Ja oponowałam przeciwko temu drugiemu. Bo rozjaśnienie, co jest celem publicznym, dla mnie chociażby, byłoby bardzo ważne, natomiast pokuszenie się o ustawową definicję to jest duża odpowiedzialność. Zwłaszcza, że używa się tego pojęcia, powtarzam, nie tylko w tej ustawie. I nie wiem, czy my byśmy mieli prawo w tej jednej ustawie o tym przesądzić. Ale poprosić o zdefiniowanie tego jak najbardziej można.

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Ja jednakże nie wiem, co ten zespół miałby robić. Jeśli nie zadamy żadnych wytycznych, żadnych zadań temu zespołowi, to ja nie wiem, po co miałby on w ogóle być powoływany. Ten zespół musiałby rozeznaczyć, co jest przedmiotem tej dyskusji, co to jest cel publiczny, może nie dla systemu prawa w Polsce, ale przynajmniej na użytek tego, czym chcemy się zajmować.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przepraszam, spróbowałabym odpowiedzieć. I tak jest co robić, bo powstaje pytanie, czy powtórzyć merytorycznie dokładnie to, co zaproponował pan senator Jurgiel i grupa wnioskodawców, czy też pójść w tym kierunku, o którym mówią pani dyrektor i pan minister, żeby jednak próbować uszanować przynajmniej te zaszczości, żeby wstecz to nie działało, żeby nie trzeba było burzyć budynków, które powstały itd. To już jest jakieś zadanie. Wydaje mi się, że na przyszłość można zaproponować bardziej rygorystyczne rozwiązania i wtedy ci, którzy realizują inny cel, mieliby świadomość tego, że naruszają ustawę. Czym innym jest natomiast sytuacja, kiedy już stoją inwestycje, budynki, drogi, gdyby to trzeba było naruszać. A więc chociażby to jest zadanie.

Bardzo proszę, pan senator Matusiak.

Senator Ryszard Matusiak:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Ja mam pytanie do ministerstwa i do pani dyrektor. Zakładając hipotetycznie, że wchodzi przepis ścisły, taki jaki został zaproponowany, to jak on może skutkować dla infrastruktury już powstałej? Czy będą roszczenia i dochodzenia w tym momencie? To jest pytanie trudne, nie oczekiwałbym od razu odpowiedzi, ale ja mam taką obawę, że to może otworzyć olbrzymią puszkę Pandory, co może skutkować w sposób nieobliczalny.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

To jest dokładnie to, co mówiła pani dyrektor i nad tym się musimy oczywiście zastanowić.

Kto z państwa? Kto się zgłaszał?

Pan senator Jurgiel, bardzo proszę.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Ja bym prosił, żeby w ramach tej ekspertyzy i prac zespołu ewentualnie rozważyć wieczyste użytkowanie, wspomniane w tej drugiej części pisma rzeczownika, bo tam zlikwidowano możliwość odszkodowania czy zwrotu wywłaszczonego wieczystego użytkowania. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Kto z państwa ma jeszcze jakieś propozycje pod adresem przyszłego zespołu?

(Głos z sali: Jest to koniec świata. Jak tobie nic nie zabrali, to koniec świata.)

Pan minister, proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bratkowski:**

Rozumiem, że pan senator Romaszewski wnosił, żeby katalog celów publicznych, który mamy w ustawie o gospodarce nieruchomościami, zweryfikować i nie wiem, czy ewentualnie poszerzyć, ale w każdym razie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jest, tylko on nie obejmuje tego, co my wszyscy rozumiemy jako cel publiczny. On jest bardzo zawężony w tej chwili.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proszę państwa! Może ja spróbuję zebrać to, co do tej pory zostało powiedziane. Rozumiem, że jest zgoda na powołanie zespołu. Jest wniosek o wystąpienie o ekspertyzę albo może nawet dwie, bo sprawa jest ważna. Iść mamy w kierunku rozważenia tego, jaki katalog celów publicznych w tym przypadku powinien obowiązywać, ewentualnie zweryfikować istniejący katalog, poprosić o zdefiniowanie celu publicznego – co się z tym wiąże, bo katalog w istocie jest taką analityczną definicją – oraz ewentualnie iść w kierunku odniesienia tego rozwiązania także do użytkowania wieczystego.

Czy coś pominęłam? Dobrze. Może najpierw cały zespół przegłosujemy, a potem komisje będą delegować przedstawicieli.

Kto z państwa jest za przerwaniem na tym etapie pracy nad tą inicjatywą i powołaniem zespołu, który by podjął się tych zadań? Kto z państwa jest za powołaniem tego zespołu, proszę podnieść rękę. (22)

Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

I może poprosimy komisje o wydelegowanie przedstawicieli. Chyba po jednym wystarczy? Po jednym przedstawicielu. Czy wszystkie komisje są w stanie teraz wydelegować przedstawiciela, czy chcą się we własnym gronie naradzić?

Pan senator Sergiusz Plewa z Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, tak? To już mamy. Ze strony Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej?

(*Senator Zbyszko Piwoński: Tu mam pytanie do pana senatora Spsychalskiego.*)

Panie Senatorze Spsychalski?

Senator Andrzej Spsychalski:

Powiem uczciwie, że nie bardzo bym chciał się w tę sprawę angażować, ze względu na to, że nie chciałbym torpedować tej sprawy, ale chciałbym zgłosić wprost wniosek, żeby odrzucić ten...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Słowem nie ma pan serca do tej...

(*Senator Andrzej Spsychalski: Nie mam serca do tego.*)

(*Senator Zbyszko Piwoński: Czyli nie zgłosimy.*)

Teraz nie?

(*Senator Zbyszko Piwoński: Nie.*)

Dołączą państwo.

Z Komisji Ustawodawstwa i Praworządności?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Gdyby pani senator nie chciała, to ja się mogę zgodzić. A jak się pani senator zgadza... (*Wypowiedź poza mikrofonem*) Bardzo proszę. Czyli pani senator Kurska, pani sędzia cywilna w swoim czasie, tak?

(*Senator Anna Kurska: Tak.*)

To znakomity wybór.

Czyli mamy skład zespołu, minus tylko przedstawiciel Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Teraz naradzimy się w gronie przewodniczących, jeśli państwo pozwolą, do kogo wystąpić o opinię, państwo nam podpowiedzą. I chyba na tym możemy zakończyć dzisiejsze posiedzenie.

Bardzo serdecznie dziękuję gościom i senatorom, pani mecenas.

Zamykam posiedzenie.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 12*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Dorota Wideńska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 7 egz.

ISSN 1643-2851